



KOŚCIÓŁ

Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona w Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa w czasie Jubileuszu Kapłanów

05.06.2016

Obchodząc Jubileusz Kapłanów w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa jesteśmy wezwani, by postawić na serce, to znaczy na życie wewnętrzne, na najsilniejsze korzenie życia, centrum uczuć, jednym słowem na centrum osoby. A dzisiaj kierujemy spojrzenie na dwa serca: Serce Dobrego Pasterza i nasze serce duszpasterzy.

Serce Dobrego Pasterza jest nie tylko sercem, które lituje się nad nami, ale jest samym miłosierdziem. Tam jaśniej miłość Ojca; tam jestem pewien, że jestem akceptowany i rozumiany takim, jakim jestem. Tam ze wszystkimi moimi ograniczeniami i grzechami zasmakuję pewności, że jestem wybranym i umiłowanym.

Patrząc na to Serce odnawiam pierwszą miłość: pamięć, o tym, kiedy Pan dotknął mojej duszy i wezwał mnie, bym poszedł za Nim, radość zarzucenia sieci życia na Jego Słowo (por. Łk 5,5).

Serce Dobrego Pasterza mówi nam, że Jego miłość nie ma granic, nigdy nie słabnie i nigdy się nie podaje. Tu widzimy jego ciągle dawanie siebie, bez ograniczeń; tu znajdujemy źródło miłości wiernej i łagodnej, która pozostawia wolnymi i czyni wolnymi; tam za każdym razem odkrywamy, że Jezus nas kocha „aż do końca” (J 13,1), nigdy się nie narzucając.

Serce Dobrego Pasterza wychyla się ku nam „skoncentrowane” zwłaszcza na tych, którzy są najdalej. Tam uporczywie wskazuje igła Jego kompasu, tam ujawnia słabość miłości partykularnej, ponieważ pragnie dotrzeć do wszystkich i nikogo nie utracić.

W obliczu Serca Jezusa rodzi się pytanie fundamentalne naszego życia kapłańskiego: *w jakim kierunku zorientowane jest moje serce?* Posługa jest często pełna różnorodnych inicjatyw, które wystawiają ją na wiele frontów: od katechezy do liturgii, po działania charytatywne, obowiązki duszpasterskie a także administracyjne. Pośród wielu działań trwa pytanie: gdzie utkwione jest moje serce, na co stawia, jakiego skarbu poszukuje? Bo, jak mówi Jezus – „gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21).

Istnieją dwa niezastępowalne skarby Serca Jezusowego: Ojciec i my. Jego dni spędzane były na modlitwie do Ojca i na spotkaniach z ludźmi. Także Chrystusowe Serce Pasterza zna tylko dwa kierunki: *Pan i ludzie*. Serce kapłana jest sercem przesyty miłością Pana; dlatego nie patrzy już na siebie, ale jest skierowane na Boga i na innych. Nie jest to już „serce tancerza”, dające się pociągnąć sugestią chwili, czy



też idące tu, czy tam w poszukiwaniu uznania i małych satysfakcji. Jest to przeciwnie – serce mocne w Panu, porwane przez Ducha Świętego, otwarte i dostępne dla braci.

Aby pomóc naszemu sercu, by płonęło miłością Jezusa Dobrego Pasterza, możemy wyćwiczyć je do wypełniania trzech działań, jakie sugerują nam dzisiejsze czytania: *poszukiwać, włączać i cieszyć się*.

Poszukiwać. Prorok Ezechiel przypomina nam, że Bóg sam poszukuje swoich owiec (34,11.16). Jak Mówi Ewangelia „idzie On w poszukiwaniu zaginionej” (Łk 15,4), nie dając się przestraszyć zagrożeniami; bez zwłoki wychodzi poza miejsca wypasu i poza godzinami pracy. Nie przekłada poszukiwania na później, nie myśli: „dziś już wypełniłem mój obowiązek, zajmę się tym jutro”, ale natychmiast bierze się do pracy; jego serce jest niespokojne, dopóki nie znajdzie tej jednej owcy zagubionej. Gdy ją znajdzie, zapomina o zmęczeniu i bierze ją na ramiona pełen radości.

Oto serce poszukujące: jest to serce, które nie prywatyzuje czasów i miejsc, nie jest zazdrosne o swój uzasadniony spokój i nigdy nie żąda, by jemu nie przeszkadzano. Pasterz według serca Bożego nie broni swojej wygody, nie troszczy się o obronę swojego dobrego imienia, a wręcz bez obawy o krytykę, jest gotów zaryzykować, by naśladować swojego Pana.

Pasterz według Jezusa ma serce wolne, by pozostawić swoje rzeczy, nie żyje obliczając to co ma i godziny służby: nie jest księgowym ducha, ale miłosiernym Samarytaninem poszukującym osób potrzebujących. Jest pasterzem a nie inspektorem stada i poświęca się misji nie na pięćdziesiąt lub sześćdziesiąt procent, ale całym sobą. Idąc na poszukiwanie znajduje, a znajduje ponieważ ryzykuje, nie zatrzymuje się po rozczarowaniach a w trudach się nie poddaje. Jest w istocie *uparty w dobro*, namaszczonego w Bożym uporze, aby nikt się nie zagubił. Dlatego nie tylko trzyma drzwi otwarte, ale wychodzi w poszukiwaniu tych, którzy przez drzwi nie chcą już wejść. Jak każdy dobry chrześcijanin i jako przykład dla każdego chrześcijanina, zawsze wychodzi ze swoich ograniczeń. Epicentrum jego serca znajduje się poza nim: nie jest pociągany przez swoje „ja”, ale przez „Ty” Boga i przez „my” ludzi.

Włączanie. Chrystus kocha i zna swoje owce, za nie daje swoje życie i żadna z nich nie jest Jemu obca (por. J 10,11-14). Jego owczarnia jest Jego rodziną i Jego życiem. Nie jest przywódcą, którego owce się lękają, ale Pasterzem, który z nimi idzie i wzywa je po imieniu (por. J 10,3-4). Pragnie On zgromadzić owce, które jeszcze z Nim nie przebywają (por. J 10,16).

Podobnie też kapłan Chrystusa: jest namaszczonego dla ludu, a nie by wybierać swoje projekty, ale aby być blisko konkretnych ludzi, których Bóg, za pośrednictwem Kościoła, jemu powierzył. Nikt nie jest wykluczony z jego serca, jego modlitwy i uśmiechu. Przyjaznym spojrzeniem i ojcowskim sercem akceptuje, włącza, a kiedy powinien koryguje. Jest zawsze po to, aby zbliżać. Nikim nie gardzi, ale dla każdego jest gotów pobudzić sobie ręce. Sługa komunii, którą celebrowa i którą żyje, nie oczekuje pozdrowień i komplementów innych ludzi, ale jako pierwszy wyciąga rękę, odrzucając plotkowanie, osądy i trucizny. Cierpliwie wysłuchuje problemów i towarzyszy krokom osób, udzielając Bożego przebaczenia ze szczodrym współczuciem. Nie besztuje tych, którzy opuszczają czy gubią drogę, ale jest zawsze gotów, by ponownie włączać i zażegnać kłótnie.

Cieszyć się. Bóg jest „pełen radości” (por. Łk 15,5). Jego radość rodzi się z przebaczenia, z odradzającego się życia, dziecka oddychającego znów domowym powietrzem. Radość Jezusa Dobrego Pasterza nie jest radością *dla siebie*, ale jest *radością dla innych i z innymi*, prawdziwą radością miłości. Jest to również radość kapłana. Zostaje on przekształcany przez miłosierdzie, które *darmo* daje. W modlitwie odkrywa pocieszenie Boga i doświadcza, że nic nie jest silniejsze od Jego miłości. Dlatego jest wewnętrznie spokojny i jest szczęśliwy, że jest kanałem miłosierdzia, przybliżenia człowieka do serca Boga. Smutek nie jest dla niego czymś normalnym, ale tylko przejściowym. Surowość jest mu obca, ponieważ jest pasterzem według łagodnego serca Bożego.

Drodzy kapłani, w liturgii eucharystycznej codziennie odnajdujemy tę naszą tożsamość pasterzy. Za każdym razem możemy naprawdę uczynić naszymi Jego słowa: „*To jest Ciało moje, które za was będzie wydane*”. To jest sens naszego życia, to słowa, którymi w pewien sposób, możemy codziennie odnawiać przyrzeczenia naszych święceń. Dziękuję wam za wasze „tak”, aby *dać swoje życie zjednoczeni z Jezusem*: tu tkwi czyste źródło naszej radości.

Za: Radio Maryja

Papież o kapłanie wobec Bożego miłosierdzia: wstyd i godność

02.06.2016



„Polecam modlitwie wszystkich Jubileusz Kapłanów trwający od 1 do 3 czerwca”. Takim tweetem zachęca nas Ojciec Święty do modlitewnej pamięci o kolejnym etapie obchodów Roku Miłosierdzia, który zgromadził już od wczoraj w Wiecznym Mieście tysiące księży i seminarzystów. Dziś Franciszek głosi dla nich rekolekcje kolejno w trzech papieskich bazylikach: św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami.

Pierwszą rekolekcyjną medytację Papież wygłosił w rzymskiej katedrze, czyli w bazylice laterańskiej. We wprowadzeniu podkreślił, że „nic nie jednoczy bardziej

z Bogiem, niż akt miłosierdzia, zarówno gdy chodzi o miłosierdzie, z jakim Pan przebacza nam grzechy, jak też i o łaskę, jaką nam daje, byśmy czynili dzieła miłosierdzia w Jego imię”. Mówiąc dalej o owocach, jakie mają dać dzisiejsze rekolekcje, Ojciec Święty zachęcił ich uczestników, by modlili się o łaskę „stawiania się kapłanami coraz bardziej zdolnymi do otrzymywania i dawania miłosierdzia”.

„Jedną z najpiękniejszych rzeczy, jakie mnie wzruszają, jest spowiedź kapłana. To wielka, piękna rzecz, bo ten człowiek, który zbliża się, by wyznać własne grzechy, jest tym samym, który potem wysłuchuje serca kogoś innego, kto przychodzi wyznać swoje. Możemy skoncentrować się na miłosierdziu, bo jest to rzeczywistość istotna, ostateczna. Po stopniach miłosierdzia możemy zejść do najniższego punktu ludzkiej kondycji, w tym do słabości i grzechu, i wznieść się do najwyższego punktu Boskiej doskonałości: «Bądźcie miłosierni (doskonali), jak Ojciec wasz jest miłosierny». Zawsze jednak po to, aby «zbierać» jedynie więcej miłosierdzia. Stąd powinny pochodzić owoce nawrócenia naszej mentalności instytucjonalnej: jeśli naszych struktur nie przeżywamy i nie wykorzystujemy, aby lepiej przyjmować Boże miłosierdzie i być bardziej miłosierni wobec innych, to mogą się one przekształcić w coś bardzo innego i mającego odwrotny skutek. O tym w pewnych dokumentach Kościoła i wypowiedziach papieży mówi się często: o nawróceniu instytucjonalnym, nawróceniu pastoralnym” – powiedział Papież.

Swoją medytację Franciszek zatytułował: „Od dystansu do święta”. Nawiązał w niej do przypowieści z Ewangelii św. Łukasza o miłosiernym Ojcu. Stan syna marnotrawnego, który powrócił ze wstydem do domu i przez przebaczenie odzyskał godność, nazwał „zawstydzoną godnością”.

„Musimy postawić siebie tutaj, w przestrzeni, gdzie współlistnieją nasza najbardziej haniebna nędza i nasza najwznioślejsza godność. Co czujemy, kiedy ludzie całują nas w rękę, a my widzimy naszą najgłębszą nędzę i jesteśmy czczeni przez Lud Boży? Brudni, nieczyści, małostkowi, próżni, co jest typowym grzechem księży, egoistyczni, a jednocześnie z obmytymi stopami, powołani i wybrani, mający rozdawać rozmnożone chleby, błogosławieni przez nasz lud, umiłowani i doznający opieki. Tylko miłosierdzie pozwala znieść ten stan. Bez niego albo uważamy się za sprawiedliwych, tak jak faryzeusze, albo odchodzimy jak ci, którzy nie czują się godni. W obu przypadkach nasze serce staje się twarde. Kiedy nie czuję się godny, nie mam się oddalać. Tam mam być: we wstydzie z godnością. Jedno i drugie razem!” – powiedział Franciszek.

„Sercem, które Bóg jednoczy z tą naszą nędzą moralną, jest Serce Chrystusa, Jego umiłowanego Syna” – mówił dalej Papież. Zachęcił swych słuchaczy do przeczytania encykliki Piusa XII „Haurietis aquas”. Wydana została 60 lat temu, w 1956 r., jest więc jeszcze przedsoborowa, ale dobrze nam robi ją przeczytać, bo ukazuje centralne miejsce Serca Jezusowego i Jego znaczenie dla nas – wskazał Franciszek. Ponadto przestrzegł przed lekceważeniem ludzkiej godności i mówieniem o „przypadkach” zamiast o „osobach”, co, jak przyznał, jest myśleniem klerykalnym i również jemu się zdarza.

Kończąc rekolekcyjną medytację w bazylice laterańskiej Ojciec Święty podkreślił, że na „nadmiar” Bożego miłosierdzia – bo takie ono zawsze jest – my także mamy odpowiadać „przesadnie”. Przykład znajdziemy czytając w Ewangelii o tych, którzy zostali uzdrowieni przez Chrystusa czy też otrzymali Jego przebaczenie.

Za: Radio Watykańskie

Druga medytacja papieża dla kapłanów: rezerwuar miłosierdzia

02.06.2016

Kontynuując medytacje dla kapłanów w czasie ich jubileuszu w Roku Miłosierdzia Franciszek wygłosił drugą z nich w Bazylice Matki Bożej Większej. Zatyłował ją: „Rezerwuar miłosierdzia”. Zdaniem Papieża jest nim nasz grzech.

Ojciec Święty zauważył, że grzech jest jak sito lub dziurawy dzbanek, z którego w krótkim czasie wypływa łaska. Przywołał w tym kontekście fragment z Księgi Proroka Jeremiasza, gdzie czytamy: „Podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (Jer 2, 13). Bóg nam niestrudzenie przebacza, nawet gdy widzi, że Jego łaska nie udaje się zapuścić silnych korzeni w glebie naszego serca. Stale jednak na nowo zasiewa swoje miłosierdzie i przebaczenie.

Papież zachęcał kapłanów, by poszli jeszcze o krok dalej. Pan bowiem nie tylko niestrudzenie nam przebacza, ale także odnawia buklaki, w które przyjmujemy Jego przebaczenie. Używa wręcz nowych buklaków, do których wlewa się nowe wino. Te nowe buklaki to Jego miłosierdzie.

To „nowe” jest jeszcze bardziej cudowne, niż pierwsze. Jest to serce, które wie, że zostało stworzone ponownie dzięki połączeniu swej nędzy z przebaczeniem Boga. Zatem doświadcza dobrodziejstw łaski wobec swojego zranienia i grzechu, odczuwa, że miłosierdzie uspakaja jego winę, nawadnia miłością jego oschłość, rozpala na nowo jego nadzieję.

„Praktykując to miłosierdzie, które naprawia zło innych, nikt nie jest lepszy, by pomagać w ich uleczeniu, jak ten, kto żyje doświadczeniem, że i on był przedmiotem miłosierdzia co do tego samego zła. Popatrz na samego siebie. Przypomnij sobie swoją historię. Opowiedz swoją historię. Znajdziesz tam tak wiele miłosierdzia. Widzimy, że wśród tych, którzy działają w dziedzinie zwalczania uzależnień, zazwyczaj najlepiej rozumieją, pomagają i wymagają od innych właśnie ci, którzy sami zostali od nich ocaleni. A najlepszym spowiednikiem jest zwykle ten, kto się lepiej spowiada. I możemy postawić sobie pytanie: jak ja się spowiadam? Niemal wszyscy wielcy święci byli wielkimi grzesznikami lub, jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, zdawali sobie sprawę, że jedynie dzięki łasce Bożej nimi nie zostali” – powiedział Papież.

W kolejnej części medytacji Franciszek wskazał przykłady świętych, którzy doświadczyli mocy Bożego miłosierdzia. Wśród nich był m.in. św. Paweł. Pierwotnie żył on w surowym i sztywnym rezerwuarze swego osądu ukształtowanego przez prawo. Ta surowość osądu sprawiła, że stał się prześladowcą chrześcijan. Miłosierdzie przekształciło go jednak w taki sposób, że stając się szukającym najbardziej oddalonych osób o mentalności pogańskiej, był także najbardziej wyrozumiałym i miłosiernym wobec tych, którzy byli takimi, jak niegdyś on sam.

Zupełnie inaczej Bożego miłosierdzia doświadczył św. Piotr.

„Piotr otrzymał miłosierdzie będąc przekonany, że jest człowiekiem rozsądnym. Był mądry, mając solidny i wypracowany zdrowy rozsądek rybaka, który wie z doświadczenia, kiedy można łowić ryby, a kiedy nie. Jest to mądrość człowieka, który będąc podekscytowany podczas chodzenia po wodzie i cudownego połowu, nazbyt koncentrując swoje spojrzenie na sobie, potrafi poprosić o pomoc Jedyne, który może go ocalić. Ten Piotr został uzdrowiony w najgłębszej ranie, jaką można mieć, najgłębszej! To znaczy w zaparciu się przyjaciela. I zrobili go Papieżem. Być może jest z tym związana nagana Pawła, gdy oskarżył go o dwulicowość. Mogłoby się zdawać, że Paweł uważał się za najgorszego przed poznaniem Chrystusa. Ale Piotr, po tym jak się z Nim spotkał – zaparł się Go... Jednak uzdrowienie właśnie w tym



przemieniło Piotra w miłosiernego Pasterza, w solidną skałę, na której zawsze można budować, ponieważ jest to słaba skała, która została umocniona, słaba skała, która została umocniona, a nie kamień, który swoją mocą powoduje potknięcie się najsłabszego” – powiedział Franciszek.

Pośród innych wymienionych przez Papieża świętych był Jan Ewangelista, Augustyn, Franciszek z Asyżu, Ignacy Loyola, Jan Maria Vianney czy „proboszcz Brochero”, argentyński błogosławiony, który wkrótce będzie kanonizowany.

Ostatnim punktem wskazanym w medytacji była osoba Maryi, widziana jako naczynie i źródło Bożego miłosierdzia. Franciszek przywołał tu Jej wizerunek z Guadalupe, przed którym modlił się w samotności podczas swej podróży apostolskiej do Meksyku. „Prosiłem Ją za was, drodzy kapłani, abyście byli dobrymi księżmi” – powiedział Ojciec Święty.

Papież mówił, że Maryja patrzy na nas w taki sposób, iż człowiek czuje się ugoszczony w Jej łonie. Uczy nas, że jedyną siłą zdolną do zdobycia serc ludzi jest czuła troska Boga. Inny „sposób patrzenia Maryi” jest związany z samą tkaniną wizerunku z Guadalupe. Matka Boża „tka” widząc, w jaki sposób, mając na celu dobro, może połączyć to wszystko, co ludzie Jej przynoszą.

„Widząc, jak Bóg utkał oblicze i postać Matki Bożej z Guadalupe na płaszczu Juana Diego, możemy modlić się rozważając, jak upłócił naszą duszę i życie Kościoła. Mówią, że nie da się wyjaśnić, jak tamten obraz jest «namalowany». Jest taki, jakby był wydrukowany. Jestem skłonny myśleć, że cudem było nie tylko «wydrukowanie lub namalowanie obrazu pędzlem», ale że «został stworzony na nowo cały płaszcz» przekształcony od stóp do głów, a każda nić – z tych, które kobiety od najmłodszych lat uczą się tkać, a do najlepszej odzieży wykorzystują nici ze środka agawy (z której liści biorą się nici) – każda nić, która zajmowała swoje miejsce, zostaje przemieniona, przybierając te odcienie, które jaśnieją na swoim ustalonym miejscu, a utkane razem z innymi nićmi, podobnie przekształconymi, ukazują oblicze Matki Bożej i całą Jej osobę oraz wszystko to, co Ją otacza. Miłosierdzie czyni to samo z nami: nie «maluje nam» twarzy od zewnątrz tak, byśmy wyglądali na ludzi dobrych, nie obrabia nas «photoshopem», ale nićmi naszych bied – właśnie nich! – i naszych grzechów – właśnie nich! – splecionych z ojcowską miłością, tka nas tak, że nasza dusza się odnawia, odzyskując swój obraz, to znaczy obraz Jezusa” – powiedział Franciszek.

Papież wskazał także na inne sposoby patrzenia Maryi na człowieka. Jednym z nich jest wrażliwość. Maryja bowiem uważnie obserwuje, całą poświęca się i angażuje całkowicie wobec tego, kto przed Nią stoi. Jest jak matka, która wpatruje się całą sobą w synka, który coś jej opowiada. Inny wymiar to spojrzenie „integralne”, które jednoczy wszystko, naszą przeszłość, chwilę obecną i przyszłość. Jej spojrzenie nie jest fragmentaryczne: miłosierdzie bowiem potrafi widzieć całość i wyczuwa to, co jest najbardziej potrzebne.

Za: Radio Watykańskie

Papież do kapłanów: poczućmy silną woń nędzy i obudźmy nadzieję

02.06.2016



„Te błogosławione łańcuchy, które noszę na sobie, nie czynią mnie kapłanem. Jeśli nie mam w sercu miłosierdzia, nie jestem nawet chrześcijaninem”. To powiedzenie argentyńskiego proboszcza ubogich Franciszek przywołał podczas trzeciej medytacji, którą do księży uczestniczących w Jubileuszu Kapłanów w Rzymie wygłosił w bazylice św. Pawła za Murami. Papież podjął refleksję nad dziełami miłosierdzia, przestrzeżeniem konfesjonału i społecznym wymiarem miłosierdzia.

Ojciec Święty zachęcił księży, by prosili o łaskę zasmakowania wraz z Jezusem na krzyżu gorzkiego smaku żółci wszystkich ukrzyżowanych, aby w ten sposób poczuć silną woń nędzy – w szpitalach położonych, w pociągach i łodziach pełnych ludzi. To zapach, którego, jak mówił, nie pokrywa olej miłosierdzia, ale namaszczając nim sprawiamy, że budzi się nadzieja. Franciszek wskazał, że ta dobra woń Chrystusa, czyli opieka nad ubogimi, jest od zawsze znamienna dla Kościoła.

„W Kościele mieliśmy i mamy wiele rzeczy niezbyt dobrych i wiele grzechów, ale w dziedzinie służby ubogim poprzez dzieła miłosierdzia jako Kościół zawsze szliśmy za natchnieniem Ducha, a nasi święci czynili to w sposób bardzo twórczy i skuteczny. Miłość do ubogich była znakiem, światłem sprawiającym, że ludzie uwielbiają Ojca – mówił Papież. – Ludzie nam powierzani cenią księdza, który troszczy się o ubogich, o chorych, który odpuszcza grzechy, który cierpliwie naucza i koryguje... Nasz lud wybacza księżom wiele wad, z wyjątkiem przywiązania do pieniędzy. I to nie tyle z powodu bogactwa samego w sobie, ile dlatego, że pieniądze sprawiają, iż tracimy bogactwo miłosierdzia. Dla nas kapłanów i biskupów, którzy udzielamy sakramentów, chrzczymy, spowiadamy, celebrowujemy Eucharystię, miłosierdzie jest sposobem przekształcania całego życia ludu Bożego w sakrament. Być miłosiernym to nie tylko jeden ze sposobów bycia, ale jedyny sposób bycia. Nie ma innej możliwości bycia księdzem”.

Franciszek wiele miejsca poświęcił też przestrzeni konfesjonału, gdzie prawda nas wyzwala. Podkreślił, że księża są znakiem i narzędziem spotkania z Bogiem. Stąd też muszą być znakami czytelnymi dla wszystkich, a nie tylko dla specjalistów. „Jesteśmy narzędziem, jeśli ludzie naprawdę spotykają się z Bogiem miłosiernym. Naszym zadaniem jest sprawienie, aby się spotkali, aby odnaleźli się twarzą w twarz. Co robią potem, to już ich sprawa” – mówił Papież. Wskazał też na znaczenie kapłańskiej dyspozycyjności i tego, by być pośrednikiem.

„Być może tu leży klucz naszej misji w tym spotkaniu Bożego miłosierdzia z człowiekiem. Zapewne jest to jaśniejsze, kiedy używa się terminu negatywnego. Św. Ignacy mówił o tym, by «nie być przeszkodą». Dobry pośrednik to ktoś, kto ułatwia sprawy, a nie ten, kto stawia przeszkody – mówił Ojciec Święty. – W mojej ojczyźnie był wspaniały spowiednik, ks. Cullen, który siedział w konfesjonale i robił dwie rzeczy: naprawiał skórzane piłki dla chłopców grających w piłkę nożną i czytał wielki słownik chiński. Mówił, że kiedy ludzie widzieli, iż robi rzeczy tak niepotrzebne, jak naprawianie starych piłek, i tak odległe, jak czytanie słownika chińskiego, myśleli: «Mogę podejść i porozmawiać trochę z tym księdzem, bo widać, że nie ma nic do roboty». Był dostępny dla tego, co najistotniejsze. Unikał przeszkody, jaką stawia ktoś, kto wydaje się zawsze bardzo zajęty”.

Papież zachęcał kapłanów, by w konfesjonale byli wielkimi wybaczącymi. Dał im też dwie rady dotyczące spowiedzi: nigdy nie być w konfesjonale ciekawskimi i nie patrzeć na penitenta jak niewrażliwy funkcjonariusz, który widzi tylko „przypadki”, a nie ludzkie twarze.

Mówiąc o społecznym wymiarze miłosierdzia Franciszek podkreślił, że dzieła miłosierdzia są niezliczone i nie ograniczają się do katechizmowych uczynków względem duszy i ciała.

„Wyliczone w ten sposób uczynki są jak surowce – zaczerpnięte z samego życia – które, kiedy ręce miłosierdzia dotykają ich i nadają im kształt, każdy przekształca się w dzieło wykonywane własnoręcznie. Dzieło, które się pomnaża jak chleb w koszykach, które rozwija się nieproporcjonalnie, jak ziarno gorczycy. A to dlatego, że miłosierdzie jest owocne i integrujące – mówił Papież. – To prawda, że zazwyczaj myślimy o każdym uczynku miłosierdzia z osobna i w powiązaniu z jakimś dziełem: szpitalami dla chorych, stołówkami dla głodnych, schroniskami dla bezdomnych, szkołami dla potrzebujących wykształcenia, konfesjonałem i kierownictwem duchowym dla tych, którzy potrzebują porady i przebaczenia... Ale jeśli spojrzymy na nie wszystkie razem, przesłanie brzmi, że przedmiotem miłosierdzia jest samo życie ludzkie i to w swojej całości. Samo nasze życie, będąc «ciałem», jest głodne i spragnione, potrzebuje odzieży, mieszkania i wizyt, a także godnego pochówku, czego nikt nie może dać sobie samemu. Nawet człowiek najbogatszy, kiedy umrze, stacza się w nędzę i nikt nie ciągnie za orszakiem pogrzebowym ciężarówką na przeprowadzkę. Samo nasze życie, jako «duch», potrzebuje wykształcenia, napomnień i dodania otuchy (pocieszenia). Potrzebujemy porad innych ludzi, ich przebaczenia, wsparcia i modlitwy”.

Na koniec medytacji Papież zachęcił księży, by razem z nim prosili Dobrego Pasterza o dwie łaski: by dali się prowadzić zmysłem wiary naszego wiernego ludu, a także jego „zmysłem biedaka”.

Za: Radio Watykańskie

Kongregacja Nauki Wiary: dary hierarchiczne i charyzmatyczne

14.06.2016

„Kościół odmładza się na mocy Ewangelii, a Duch Święty stale go odnawia, budując i prowadząc go «po-
przez rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne»”. Tymi słowami rozpoczyna się zaprezentowany 14
czerwca w Watykanie list „Iuvenescit Ecclesia” o relacjach między darami hierarchicznymi a charyzma-
tycznymi dla życia i misji Kościoła.

Kongregacja Nauki Wiary skierowała go do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego. Jedne i drugie
dary pochodzą od Ducha Świętego, zarówno hierarchiczne, czyli związane z sakramentem kapłaństwa,
jak i charyzmatyczne, których Duch udziela według swego uznania.



Dokument zajmuje się nowymi
zrzeszeniami, ruchami i wspól-
notami kościelnymi, przypo-
mina jednak, że do darów chary-
zmatycznych zaliczają się rów-
nież zakony i stowarzyszenia ist-
niejące już od dawna. Kongrega-
cja Nauki Wiary „pragnie ukazać
relację pomiędzy darami hierar-
chicznymi a charyzmatycznymi,
te elementy teologiczne i ekle-
zjologiczne, których zrozumie-
nie może sprzyjać owocnemu i
uporządkowanemu udziałowi
tych nowych zrzeszeń w komu-
nii i misji Kościoła” (3). Wska-
zuje, że „autentyczne chary-
zmaty należy postrzegać jako
dary o niezbywalnym znaczeniu

dla życia i misji Kościoła” (9). Wezwane są one „do misyjnego otwarcia, do koniecznego posłuszeństwa
pasterzom i do trwania w Kościele” (10).

Kongregacja przestrzega przed przeciwstawianiem Kościoła instytucjonalnego Kościołowi charyzma-
tycznemu, Kościoła „miłości” Kościołowi „instytucji” (7). Przypomina, że „również główne instytucje w
Kościele są charyzmatyczne, a z kolei charyzmaty muszą w taki czy inny sposób być zinstytucjonalizo-
wane, by zapewnić ich spójność i ciągłość” (10). Nowe ruchy i wspólnoty winny dojść do „kościelnej
dojrzałości», która niesie ze sobą pełne docenienie ich znaczenia i włączenie ich w życie «Kościołów lo-
kalnych i parafii, trwając zawsze w komunii z pasterzami i stosując się do ich wskazań»” (2). Bowiem
„wymiaru charyzmatycznego nigdy nie może zabraknąć w życiu ani w misji Kościoła” (13).

Wskazując na potrzebę uznania przez władze Kościoła darów charyzmatycznych (17), Kongregacja po-
daje też kryteria rozeznawania ich autentyczności. Są to: prowadzenie do świętości, zaangażowanie w
misyjne głoszenie Ewangelii, wyznawanie wiary katolickiej, świadectwo komunii z całym Kościołem czy
uznanie dla innych charyzmatów w Kościele. Do kryteriów tych należą też pokorna akceptacja czasu
próby w rozpoznawaniu charyzmatu, obecność darów duchowych takich jak miłość, radość, pokój i czło-
wieczeństwo, gorliwe włączenie w życie Kościoła i wymiar społeczny ewangelizacji (18).

List Kongregacji Nauki Wiary „Iuvenescit Ecclesia” podejmuje wreszcie sprawę relacji między darami
hierarchicznymi a charyzmatycznymi w praktyce Kościoła (19-23). Wskazuje m.in., że dobre relacje mię-
dzy różnymi darami w Kościele wymagają „skutecznego wprowadzenia zrzeszeń charyzmatycznych w
życie duszpasterskie Kościołów partykularnych” (20). Zauważa także pożytek, jaki z uczestnictwa w ta-
kich ruchach czy wspólnotach mogą odnieść kapłani i osoby zakonne (22).

Za: Radio Watykańskie

ŚDM w Krakowie: „Strefa Ciszy” oraz relikwie św. Teresy z Lisieux

16.06.2016

Podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie przewidziana jest także „Strefa Ciszy” w samym środku miasta. Tym miejscem będzie kościół św. Marka na skrzyżowaniu ulicy Sławkowskiej i św. Marka, tuż przy Rynku Głównym.

Gotycka świątynia, zbudowana jeszcze w średniowieczu, należała niegdyś do zakonu kordelianów, których życie oparte było na regule św. Augustyna. Ich cechą charakterystyczną była między innymi modlitwa w nocy. Gdy całe miasto kładło się spać, mnisi szli do kościoła i modlili się za wszystkich mieszkańców. Nazwano ich wkrótce „nocnymi Markami”, a określenie to na stałe weszło do języka polskiego.

W trakcie ŚDM kościół św. Marka także otworzy swoje podwoje dla tych, którzy zapragną „pobyć w ciszy sam na sam z Jezusem” do późnych godzin. Od 9.00 do 2.00 każdy będzie mógł tu przyjść i w ciszy oraz skupieniu pomodlić się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. W tym czasie nie będą odbywały się wewnątrz żadne nabożeństwa. W kościele obecne też będą relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które przyjadą do Krakowa specjalnie na ŚDM z Lisieux.



Nad strefą ciszy czuwać będą członkowie wspólnoty „Pustelnia” – około 50 wolontariuszy ze swoim księdzem opiekunem. Członkowie wspólnoty starają się modlić w ciszy każdego dnia oraz dzielić pięknem takiej modlitwy z innymi. Dla każdego pielgrzyma przybywającego do kościoła św. Marka przygotowali specjalny folder – mały „Przewodnik po ciszy” o tym, co robić, by „nie zagadać Boga”, lecz oddać się prawdziwej modlitwie wewnętrznej. Będzie też niewielka książeczka o modlitwie przetłumaczona na wszystkie języki obowiązujące podczas ŚDM.

– Trzeba przynajmniej raz dziennie uzmysłwić sobie wewnętrzną obecność Boga w nas, wejść do swego wnętrza, by sercem i wiarą patrzeć na obecnego w nim Jezusa, słuchać Go, co chce nam powiedzieć. Modlitwa ma prowadzić nas do najważniejszego aktu – aktu wiary, w którym wyrażamy naszą miłość i oddanie się Bogu. Zawierając się Mu w ten sposób każdego dnia możemy być pewni, że będzie nas przemieniał i coraz bardziej otwierał na przyjmowanie Jego woli. Chcemy się włączyć w Światowe Dni Młodzieży i w kościele św. Marka dać wszystkim w tych szczególnych dniach możliwość przebywania z Bogiem w milczeniu – mówi Agnieszka, koordynatorka wolontariatu Strefy Ciszy.

– Jezus mówi: Jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Możemy powiedzieć, że dużo ludzi chodzi na Mszę, więc przez pół godziny człowiek jest na liturgii, czyli na najpiękniejszej modlitwie wspólnotowej, zaś drugie pół godziny winien być na modlitwie indywidualnej – w izdebce, jak to określił Jezus. Winien zamknąć drzwi świata zewnętrznego i modlić się w ukryciu. Sam Jezus tak czynił. Raz był w synagodze lub w świątyni, raz na pustyni. Modlitwa wspólnotowa i indywidualna stanowiła pewien rytm jego duchowego życia. My po prostu chcemy żyć jak On – zachęca ks. Andrzej Muszala, opiekun wspólnoty „Pustelnia”. – Serdecznie zapraszamy wszystkich młodych! Także papieża Franciszka – dodaje kapłan.

Przypomina, że w pierwszym wywiadzie po wyborze na papieża powiedział, że każdego dnia między 19.00 a 20.00 spędza godzinę sam na sam w ciszy przed Najświętszym Sakramentem. Może zawita i do nas? To tylko 10 minut od kurii krakowskiej, gdzie będzie mieszkał. A przecież w swojej czarnej teczce zawsze nosi „Rękopisy autobiograficzne” św. Teresy z Lisieux. Ona będzie tak blisko... – mówi ks. Muszala.

Za: www.deon.pl

Kolejny List Definitorium Generalnego**SZEŚCIOLECIE 2015-2021 – LIST N. 5**

Rzym, 12 czerwca 2016



Drodzy Bracia i Siostry Karmelu Terezańskiego:

Po bratersku pozdrawiamy Was serdecznie, na zakończenie spotkania Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie od 6 do 11 czerwca z udziałem O. Generała i wszystkich definitorów. To spotkanie pozwoliło nam przyjrzeć się obecnej rzeczywistości rozległej rodziny Karmelu Terezańskiego i podjąć konieczne decyzje w ramach powierzonej nam służby Zakonowi. Każdy z nas miał możliwość podzielenia się informacjami i doświadczeniami z ostatnich tygodni, zwłaszcza z przeprowadzonych wizytacji pasterskich i wizyt braterskich.

Zanim przeszliśmy do zasadniczego porządku obrad, przywołaliśmy niektóre z ostatnich wydarzeń. Po pierwsze, niespodziewaną chorobę i śmierć mamy O. Saverio. Poleciliśmy ją Panu życia, łącząc się w bólu i nadziei z O. Generałem i jego rodziną. Modlitwą objęliśmy również Braci i Siostry N. Zakonu, którzy w ostatnim

czasie odeszli od nas, pamiętając o nich z chrześcijańską nadzieją i będąc szczerze wdzięczni za świadectwo ich życia. Wśród nich nie zapomnieliśmy o Bpie Julianie Xavierze Labyenie i Bpie Gonzalu Lópezie Marañonie, którzy zmarli w minionych tygodniach.

Z drugiej strony, z radością przyjęliśmy mianowanie O. Zdenka Kiżicia na bpa diecezji Gospić-Senj (Chorwacja). Jego święcenia biskupie odbyły się w katedrze we wspomnianej diecezji 25 maja br. Wzięło w nich udział wielu naszych współbraci. Wśród nich nie zabrakło niektórych definitorów i przedstawicieli Teresianum, w którym O. Zdenko pełnił posługę przełożonego wspólnoty aż do momentu wybrania go na biskupa.

Zgodnie z przyjętą w tym sześcioleciu metodologią wysłuchaliśmy relacji z przeprowadzonych w dwóch minionych miesiącach wizytacji pasterskich i dokonaliśmy ich analizy, aby móc z ramienia Definitorium sformułować wnioski i najbardziej adekwatne wskazania.

Najpierw O. Łukasz Kansy przedstawił spostrzeżenia i obserwacje z wizytacji w Chorwacji, którą przeprowadził od 2 kwietnia do 2 maja. Tamtejsza prowincja liczy sześćdziesięciu sześciu zakonników (wliczając nowicjuszy) i posiada osiem wspólnot, znajdujących się w sześciu różnych państwach: Chorwacji, Serbii, Bośni-Hercegowinie, Austrii, Bułgarii oraz Włoszech. Średnia wieku jest niska i pojawia się wiele powołań. Wyróżniającą się wspólnotą jest Zagrzeb z trzydziestoma sześcioma zakonnikami, w tym szesnastoma na formacji. Dzięki informacjom wizytatora, Definitorium przedstawi tej prowincji pewne decyzje i ukierunkowania, mające przede wszystkim na celu zwiększenie uwagi na formację, na którą naszym zdaniem trzeba poświęcić we wszystkich ośrodkach najlepsze energie.

W dalszej kolejności O. Francisco Javier Mena zrelacjonował wizytację, którą przeprowadził w Delegaturze Generalnej w Wenezueli od 13 do 29 kwietnia. Tamtejsza delegatura składa się z czterech wspólnot i tworzy ją w całości dziesięciu zakonników. Ponadto należy do niej sześciu kleryków oraz trzech kandydatów do Zakonu. Wśród podejmowanych działań duszpasterskich na pierwszy plan wysuwa się opieka nad Świeckim Zakonem, pięknie rozwijającym się w tamtejszym regionie, a także troska o karmelitanki bose. Aktualna sytuacja zakonników jest mocno uzależniona od trwającego w tym kraju głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego, rzutującego na życie naszych wspólnot. Nie brakuje powołań, stąd jest konieczne podejmowanie wysiłku odpowiedniego rozeznawania i formacji. Definitorium skieruje do Delegatury pewne wskazania w tej kwestii.

Następnie O. General, ze swojej strony, podzielił się na forum Definitorium wrażeniami z pobytu w różnych placówkach, które Prowincja Warszawska posiada na terenie Rosji, Białorusi i w Rzymie, a następnie O. Daniel Chowning przedstawił sytuację wspólnoty w Bunnell (Korona, Floryda, USA), którą niedawno odwiedził. Zgodnie z harmonogramem wizytacja pasterska w tej prowincji jest na razie rozpoczęta i będzie kontynuowana w ciągu najbliższych miesięcy.

Oprócz wyżej wspomnianych wizytacji pasterskich, w ostatnich tygodniach definitoryzy przeprowadzili kilka wizyt braterskich, którymi również zajęliśmy się podczas naszego spotkania.

O. Daniel Ehigie przebywał w Demokratycznej Republice Kongo, gdzie uczestniczył w posiedzeniu Rady Plenarnej Delegatury Generalnej w Kongo, które miało miejsce od 26 do 29 maja. Odwiedził również karmelitanki bose w Kinshasie. Delegatura składa się z pięćdziesięciu siedmiu zakonników (niektórzy przebywają poza nią), czternastu kleryków, czterech nowicjuszy oraz dziewięciu postulantów i istnieje osiem wspólnot. Ogólna sytuacja przedstawia się pozytywnie i obiecująco. Jednym z obszarów wymagającym szczególnej uwagi jest rozeznawanie powołań i formacja kandydatów.

O. Augustí Borrell, wikariusz generalny, przedstawił wyniki wizyty braterskiej, którą w dniach 11-31 kwietnia odbył we wspólnocie Teresianum. Wspólnota składa się obecnie z 24 zakonników. Charakteryzuje się dużą różnorodnością środowisk, wieku i mentalności. Z różnych powodów w tej wspólnocie w ostatnich latach liczba zakonników uległa znacznemu uszczupleniu. Chcemy ponowić naszą wdzięczność wobec nich wszystkich za ważny wkład świadczony Zakonowi i Kościołowi w postaci ich pracy na Wydziale Teologicznym i w Instytucie Duchowości. Definitorium zachęca ich w szczególny sposób do wzrastania w życiu braterskim i modlitwie, które są czymś tak istotnym dla każdej wspólnoty karmelitańskiej.

Jednym z celów wizyty w Teresianum były rozmowy na temat wyznaczenia nowego przełożonego, po wspomnianej już nominacji O. Zdenka Kiżicia na biskupa. Mając na względzie tę wizytę i po dokonaniu należytych konsultacji, Definitorium Generalne postanowiło mianować nowym przełożonym wspólnoty O. Alberta Wacha z Prowincji Krakowskiej. Jesteśmy wdzięczni za jego dyspozycyjność i życzymy mu owocnej służby na stanowisku przełożonego Teresianum, którą rozpocznie na początku września obecnego roku.

O. Johannes Gorantla odwiedził współbraci hindusów mieszkających w Kanadzie, z których większość zaangażowana jest w pracę parafialną. Wkładają oni wiele wysiłku w przekazywanie duchowości karmelitańskiej na tamtym terenie i są zaangażowani na rzecz grup Świeckiego Karmelu. O. Johannes przy okazji wziął udział w spotkaniu dotyczącym Konstytucji, które odbyło się w Kotagiri od 16 do 24 maja, w którym uczestniczyło dwudziestu sześciu zakonników z całych Indii. Jest to ciekawa inicjatywa, wpisująca się w proces relektury Konstytucji, którą Zakon usiłuje zrealizować w obecnym sześcioleciu. Spotkanie zaowocowało sformulowaniem szeregu sugestii i propozycji. Przy okazji przypominamy, że w lipcu osoby odpowiedzialne za tę sprawę winny przesłać do Komisji odpowiedzi dotyczące pierwszych czterech fiszek.

Podczas sesji Definitorium zebraliśmy szczegółowe informacje od niektórych współbraci z Domu Generalnego, których uczyniono odpowiedzialnymi za określone sektory życia N. Zakonu. Rozmawialiśmy z:

- O. Jeanem Josephem Bergarą na temat pewnych przypadków, które z różnych względów wymagają skierowania do Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz innych instytucji watykańskich;
- O. Emilio Martínezem, sekretarzem ds. komunikacji, i O. Johnem Paulose, webmasterem, którzy przedstawili aktualny, dość zaawansowany stan prac nad przygotowaniem nowej strony internetowej, a także działania poczynione w celu zdynamizowania naszej obecności w mediach społecznościowych;
- O. Angelo Lanfranchim, archiwistą generalnym, który poinformował o krokach podjętych w ciągu ostatnich miesięcy w celu polepszenia funkcjonowania archiwum generalnego, w odniesieniu do gromadzenia i przechowywania cennych materiałów, pochodzących z różnych źródeł, takich jak Muzeum Historyczne Ojca Jana od Krzyża, Muzeum Misyjne czy archiwum Instytutu Historycznego Teresianum. Uważamy, że ochrona naszego dziedzictwa kulturowego i historycznego – dla dobra Zakonu i dla badań naukowych – jest czymś nieodzownym. Z tego powodu zdecydowaliśmy o podjęciu niezbędnych kroków w celu odnowienia infrastruktury i zasobów przeznaczonych na archiwum generalne;

- O. Attilio Ghisleri, ekonomem generalnym, który tradycyjnie przedstawił szczegółowe sprawozdanie dotyczące sytuacji ekonomicznej w centrum Zakonu, która nadal pozostaje w fazie stabilizacji i rewitalizacji;

- O. Jérôme Paluku, sekretarzem ds. współpracy misyjnej, który zapoznał nas z danymi dotyczącymi składek przekazywanych na fundusz solidarności misyjnej. Mimo, że fundusz ten zatwierdziła ostatnia Kapituła Generalna, stwierdziliśmy, że nadal brakuje wielu datków. Stąd zachęcamy wszystkich, aby nie zamykali serc na potrzeby misyjne i byli wiernymi postanowieniom Kapituły.

W dalszej kolejności omówiliśmy zagadnienie programu formacji permanentnej karmelitanek bosych. Niedawno, od 1 do 3 czerwca, w Rzymie odbyło się zebranie międzynarodowej grupy braci, zwołane przez O. Generała i mające na celu omówienie tej kwestii. W ten sposób wychodzimy na przeciw prośbie mniszek, obecnych na Kapitułe Generalnej w Ávila w 2015 r. Pod uwagę wzięta została również deklaracja O. Saverio wyrażona na spotkaniu z ponad setką karmelitanek bosych 3 lutego br. w Rzymie. Wnioski z pracy wspomnianej grupy rozesłano do sióstr, które były obecne na Kapitułe Generalnej lub do ich zastępczyń w Federacjach i Asocjacjach. Mamy nadzieję, że w dialogu z siostrami szybko pojawi się metodologia, tematy i materiały, które zostaną przekazane do dyspozycji wszystkim klasztorom, które będą chciały z nich skorzystać podczas realizacji formacji ustawicznej.

Na koniec poruszyliśmy pewne kwestie odnoszące się do konkretnych jurysdykcji i pojedynczych zakonników. Mogliśmy prześledzić rozwój pewnych spraw, które wymagały osobnego pochylenia się nad nimi, szczególnie tam, gdzie istnieje większa zależność od Zarządu Generalnego, np. delegatur w Izraelu i Egipcie.

Na zakończenie sesji Definitorium Generalnego spotkała nas miła niespodzianka. Mieliśmy możliwość uczestniczenia wspólnie z Zarządem Generalnym Karmelitów (OCarm) w szczególnym i znaczącym wydarzeniu. W sobotę 11 czerwca wspólnie przeszliśmy przez Święte Drzwi w bazylice św. Piotra, w ramach Roku Miłosierdzia. Z tej okazji obydwaj przełożeni generalni, O. Fernando Millán OCarm i O. Saverio Cannistrà OCD, przygotowali wspólny list na temat miłosierdzia w Karmelu. Była to doskonała okazja do odnowienia naszego powierzenia się miłosierdziu Boga i wdzięczności za Jego bezgraniczną miłość. Mogliśmy na nowo odczuć więź braterską między obiema rodzinami Karmelu.

Kolejne zebranie Definitorium Generalnego zostało zaplanowane na 5 września br. W imieniu Definitorium i całej wspólnoty Domu Generalnego przesyłamy braterskie pozdrowienia i życzenia szczęśliwych i owocnych obchodów zbliżających się uroczystości NMP z Góry Karmel. Niech Maryja nieustannie nam towarzyszy i wspiera nas swoim przykładem ewangelicznego życia i matczynej troski.

P. Saverio Cannistrà, przełożony generalny

P. Agustí Borrell

P. Łukasz Kansy

P. Johannes Gorantla

P. Daniel Chowning

P. Francisco Javier Mena

P. Mariano Agruda III

P. Daniel Ehigie

tłumaczenie z hiszpańskiego: o. Piotr Linka

Jubileusz Miłosierdzia Zakonów Karmelitańskich

Zarządy Generalne obu gałęzi Zakonu Karmelitańskiego, tj. karmelitów (OCarm.) i karmelitów bosych (OCD), celebrowały 11 czerwca 2016 r. Jubileusz Miłosierdzia, udając się wspólnie do watykańskiej bazyliki św. Piotra, przechodząc z pątniczym krzyżem przez Bramę Miłosierdzia i modląc się przy grobie Księcia Apostołów.

Obecni przełożeni generalni obu gałęzi Zakonu, tj. Hiszpan – o. Fernando Millán Romeral OCarm. i Włoch – o. Saverio Cannistrà OCD, podtrzymują tradycję, jaka zrodziła się z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, kiedy to w roku 2000 zarządy generalne karmelitów i karmelitów bosych spotkały się po raz pierwszy historii, dzięki otwarciu ówczesnych przełożonych generalnych – śp. Johna Maleya

OCarm. i śp. Kamila Maccise OCD. Od tego czasu podejmowane są wspólne inicjatywy różnego pokroju, jak wydanie słownika karmelitańskiego opracowanego przez zakonników obu gałęzi Zakonu, organizowanie sympozjów naukowych nt. duchowości karmelitańskiej, wzajemne zapraszanie się na ważniejsze uroczystości i podejmowanie wspólnych projektów duszpasterskich.



Przypomnijmy, że powstały na Górze Karmel w Ziemi Świętej na przełomie XII i XIII wieku Zakon Karmelitański w XVI wieku podzielił się na dwie gałęzie, tj. karmelitów reformowanych, którzy przyjęli reformę św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża i zostali nazwani bosymi (Ordo Carmelitarum Discalceatorum = OCD) oraz karmelitów dawnej obserw, nazywanych na zasadzie kontrastu trzewickowymi (Ordo Carmelitarum = OCarm.).

Karmelici przybyli do Polski jeszcze przed reformą, tj. w 1397 r. Osiedlili się w Krakowie „na Piasku”, w klasztorze ufundowanym przez św. Królową Jadwigę. Natomiast karmelici bosci założyli pierwszy klasztor w Polsce także w Krakowie w 1605 r. W naszej ojczyźnie obydwie gałęzie zakonu harmonijnie współpracują, wydają wspólny kalendarz liturgiczny, posługują się w liturgii tymi samymi księgami, zapraszają się wzajemnie z celebrami i konferencjami duchowymi. Prekursorami tej współpracy byli prowincjałowie, śp. o. Albert Urbański OCarm. i śp. o. Otto Filek OCD. Kilkanaście lat temu, w roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, najpierw u karmelitów w Krakowie „na Piasku”, a potem u karmelitów bosych w Czernej, miały miejsce spotkania Zarządu Polskiej Prowincji Karmelitów z Radami Prowincjalnymi Krakowskiej i Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Inicjatorami spotkań byli ówczesni prowincjałowie: śp. o. Leszek Pawlak OCarm, o. Mariusz J. Jaszczyżyn OCD i o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD.

Wspomniani prowincjałowie wspólnie firmowali też zaproszenie na Ogólnopolskie Uroczystości 750-lecia szkaplerza karmelitańskiego, jakie w lipcu 2001 r. odbyły się w Czernej, z udziałem dwóch kardynałów i piętnastu biskupów z Polski, Białorusi i Węgier.

(inf. własna)

W październiku siedmiu nowych świętych

20.06.2016



Na konsystorzu publicznym z udziałem obecnych w Rzymie kardynałów podjęto decyzję o kanonizacji dalszych pięciorga błogosławionych. Odbędzie się ona 16 października, a więc jeszcze w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia.

W poczet świętych zostaną wtedy zaliczeni: brat szkolny Salomon Leclercq, męczennik za wiarę podczas rewolucji francuskiej; hiszpański biskup Manuel González García, szerzyiciel kultu Eucharystii na początku XX wieku; dwaj

włoscy księża z XIX wieku, Ludwik Pavoni i Alfonso Maria Fusco, założyciele zgromadzeń zakonnych; oraz **mistyczka z przełomu XIX i XX wieku Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, francuska karmelitanka bosa, współczesna i niemal rówieśniczka św. Teresy od Dzieciątka Jezus.**

Na poprzednim takim konsystorzu, który odbył się w marcu, zaplanowano już na ten dzień kanonizację dwóch innych błogosławionych zmarłych na początku XX wieku, mianowicie meksykańskiego męczennika José Sancheza Del Rio i argentyńskiego księdza José Gabriela del Rosario Brochero. Tak więc w niedzielę 16 października ogłoszonych zostanie razem siedmioro nowych świętych.



Za: Radio Watykańskie

Spotkanie braci obu polskich Prowincji

W dniach od 13 do 16 czerwca 2016 r. w Piotrkowicach odbyło się spotkanie braci obu naszych polskich prowincji. Podczas spotkań towarzyszył nam ojciec prowincjał Tadeusz Florek, a konferencje głosił o. Andrzej Szewczuk.

Pierwszy dzień miał charakter formacyjny. Wszystkie konferencje poświęcone były tematowi nowego dokumentu wydanego przez Stolicę Apostolską *„Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele”*. Był również czas na pracę w grupach, podczas której mieliśmy możliwość podzielenia się ważnymi dla nas sprawami. Dzień zakończyliśmy wspólnym grillem.

Kolejny dzień przebiegał rekreacyjnie. Przed południem zwiedziliśmy opactwo w Wąchocku, Opatów oraz zamek królewski w Chęcinach. Następnie udaliśmy się na obiad i kawę. Po południu pojechaliśmy na zamek Krzyżtopór w Ujeździe oraz do Szydłowa. Jako że wszyscy byliśmy mocno zmęczeni po tak aktywnym dniu, szybko poszliśmy tego wieczora spać.

Ostatniego dnia naszego spotkania po porannej Mszy brat Piotr oprowadził nas po sanktuarium loretańskim. Następnie śniadanie, po którym nadszedł czas pożegnania i każdy z nas ruszył w drogę do swojego klasztoru.

Dziękujemy prowincji krakowskiej za zorganizowanie tego spotkania i okazaną nam wszystkim życzliwość. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że mogliśmy się razem spotkać, tworzyć braterską jedność oraz lepiej

wzajemnie się poznać, odkrywając również nasze ukryte talenty. Podczas spotkania towarzyszyło nam hasło: „Wszyscy jesteśmy braćmi”.

Niech dobry Bóg błogosławi nam każdego dnia!



Br. Adam Legin

Odbyła się XIX ogólnopolska pielgrzymka do Stryzawy-Siwcówki

29.06.2016

W sobotę 25 czerwca odbyła się XIX ogólnopolska pielgrzymka do Stryzawy Siwcówki z modlitwami o rychłą beatyfikację służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec. Eucharystii przewodniczył o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał krakowski karmelitów bosych. Koncelebrowało 8 kapłanów, w tym ks. Aleksander Salamon, proboszcz parafii Stryzawa, ks. Stefan Duda, kapelan sióstr zmartwychwstanek na Siwcówce i o. Włodzimierz Tochmański OCD, inicjator pielgrzymek przed dziewiętnastoma laty i stały ich uczestnik. Konferencję wygłosił o. Paweł Hańczak OCD, magister kleryków z Krakowa. Procedurę dalszego etapu sprawy beatyfikacyjnej najbliższych miesięcy przedstawił o. Szczepan Praśkiewicz OCD, postulator zakończonego etapu diecezjalnego sprawy beatyfikacyjnej. Organizatorem pielgrzymki był o. Krzysztof Górski OCD, delegat prowincjalny ds. świeckiego zakonu karmelitów bosych, wraz z diakonią przyjaciół Kunegundy Siwiec. Przybyło kilkaset osób z Polski i Słowacji, w tym delegacje z



prawie 30 wspólnot laikatu karmelitańskiego. Tradycyjnie, kilkanaście osób, wśród których o. Łukasz Piskulak OCD, pielgrzymowało na Siwcówkę pieszo, wyruszając z Wadowic, wszak Służebnica Boża Kunegunda należała do wadowickiej wspólnoty OCDS.

o. Włodzimierz Tochmański OCD
Za: www.karmel.pl

Wadowice: po raz kolejny modlono się o beatyfikację o. Rudolfa Warzechy



Modlitwa przy grobie, Eucharystia w sanktuarium św. Józefa, błogosławieństwo dzieci i podwieczorek w domu rekolekcyjnym „na karmelitańskiej Górze” złożyły się na kolejne modlitewne spotkanie osób zrzeszonych w Stowarzyszeniu Przyjaciół Sł. B. o. Rudolfa Warzechy i z nim sympatyzujących. Głównym celebrazem i kaznodzieją był o. Benedykt Belgrau OCD, asystent kościelny stowarzyszenia.

Okazją do spotkania była 72 rocznica święcenń kapłańskich Sługi Bożego, które przyjął w Czernej wraz ze śp. o. Ottonem Filkiem OCD 24 czerwca 1944 r. Odbyło się ono 19 czerwca br. i zgromadziło ponad 200 osób, zwłaszcza rodziców z dziećmi. Na zakończenie Eucharystii dzieci – każde osobiście – otrzymały szczególne

błogosławieństwo. Było to nawiązanie do apostołatu o. Rudolfa wśród najmłodszych. Organizatorzy spotkań pragną bowiem podczas nich przywoływać poszczególne aspekty posługi duszpasterskiej o. Rudolfa i na kolejnym, jesiennym spotkaniu, które odbędzie się w rocznicę jego urodzin, jakkolwiek planowano zaprosić chorych, matki prosiły, aby ponownie skupiono uwagę na dzieciach, obiecując przywiezieniem ich jeszcze więcej z całej okolicy.

Relacja: o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

KONGREGACJA SPRAW KANONIZACYJNYCH

Zezwolenie na ekshumację i przeniesienie doczesnych szczątków Sług Bożych

W odpowiedzi na prośbę wicepostulatora, o. Szczepana T. Praśkiewicza OCD, popartą przez arcybiskupa krakowskiego, ks. kard. Stanisława Dziwisza, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wydała reskrypty i instrukcje w celu dokonania ekshumacji, rekognicji i translacji doczesnych szczątków sł. B. Rudolfa Warzechy, kapłana naszego Zakonu (Prot. N. 2863-2/16, z 23.05.2016) i sł. B. Franciszka Powiertowskiego, nowicjusza naszego Zakonu (Prot. N. 1987-9/14, z 23.05.2016).

U karmelitów bosych we Wrocławiu trzy ważne rocznice

Rok 2016 jest dla naszego wrocławskiego klasztoru i wrocławskiej parafii czasem nadzwyczajnym. 1 stycznia 2016 roku minęło pięćdziesiąt lat od ustanowienia przy naszym kościele parafii Opieki św. Józefa, a 15 kwietnia 2016 roku minęło siedemdziesiąt lat od przybycia Karmelitów Bosych do Wrocławia. Wypada wspomnieć jeszcze jedną datę, bo jest ona znacząca, mianowicie 5 maja 2016 roku minęło również 70 lat od odprawienia pierwszej Mszy świętej w naszym wrocławskim kościele, po 493 latach, od kiedy to miejsce wzięli swoje posiadania niemieccy luteranie.

Pragnęliśmy powiązać te wszystkie uroczystości w jedną centralną i udało się nam to uczynić. W niedzielę 12 czerwca Mszę świętą o godz. 13⁰⁰, pod przewodnictwem ks. abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, celebrowaliśmy jubileusze. Celebra rozpoczęła się uroczystą procesją wejścia przez plac kościelny przez główne drzwi świątyni, które w *Roku Miłosierdzia* są również *Bramą Miłosierdzia*. Po oddaniu czci ołtarzowi i jego okadzeniu przybyłych do świątyni przywitał proboszcz parafii, o. Krzysztof Wesółowski. W słowach powitania zawarł przede wszystkim wszystkie daty, które składały się na to dzisiejsze dziękczynienie zachęcając zebranych do wielkiej radości i wdzięczności Bogu za wszelkie dobro jakie z tego wrocławskiego miejsca było udziałem tak wielu ludzi. Wyraził wdzięczność przybyłym gościom: ks. Arcybiskupowi, prosząc Go o sprawowanie Eucharystii w intencji parafian oraz tych wszystkich duszpasterzy, którzy kiedykolwiek pracowali we wrocławskim kościele. Podziękował przybyłym księżom: Pawłowi Cemrowiczowi, dziekanowi Dekanatu Wrocław Katedra, Arkadiuszowi Krzizokowi, wicediekanowi i Rajmundowi Kujawie, naszemu kanonikowi. Słowa powitania do Księdza Arcybiskupa skierowała również grupa parafian.



Ksiądz Arcybiskup w swojej homilii oparł się o czytania przeznaczone na 11 Niedzielę Zwykłą „o kobiecie, której odpuszczono wiele grzechów, ponieważ bardzo umiłowała”. Mówił o budowaniu relacji z Jezusem,

do którego zobowiązana jest parafia przez sam fakt swego istnienia, przede wszystkim poprzez sprawowane w niej sakramenty, działalność grup duszpasterskich. Budowanie tych relacji z Jezusem ma prowadzić do budowania relacji międzyludzkich, wyrażających się w dziełach miłosierdzia.

Po przyjęciu Komunii Świętej odśpiewaliśmy uroczyste „*Te Deum*”, dziękując dobremu Bogu za ten wielki ogień łask, którymi obsypywał i nadal obsypuje to miejsce.

Na koniec Eucharystii ksiądz Dziekan odczytał błogosławieństwo Papieża Franciszka dla proboszcza, wszystkich duszpasterzy i wiernych parafii Opieki św. Józefa, które zostało zawieszone na jednym z filarów naszej świątyni.

Po Mszy św. miał miejsce koncert chóru męskiego „*Cantilena*”, który również obchodził jubileusz pięćdziesięciolecia swojego istnienia, a który związany jest z naszą parafią.

Po koncercie nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji dziękczynno-przebiegającej za pięćdziesiąt lat istnienia parafii zakończona nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

My, obecni duszpasterze na Wrocławiu, pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim naszym Współbraciom, którzy pracowali tutaj przed nami, i pozostawili w tym miejscu część swego serca i dużo zaangażowania duszpasterskiego, z którego my obecnie możemy korzystać.

Wspomnę jeszcze o wydarzeniu, które miało miejsce trzy dni później, a które włącza się w to, o czym mówił Ks. Arcybiskup, uświęcanie. 15 czerwca na Mszy św. wieczornej o. bp. Jacek Kiciński udzielił 37 młodym osobom sakramentu bierzmowania. Atmosferę jaką wprowadził o. Jacek można nazwać istnie domową. Słowo skierowane przez Niego do młodzieży, widać było, że zrobiło wielkie wrażenie na młodzieży. I może liczba przyjmujących sakrament bierzmowania nie jest imponująca, to przeżycie duchowe i religijne było naprawdę wielkie.

A teraz oczekujemy na Światowe Dni Młodzieży, a właściwie na Dni w Diecezjach. Nasza parafia ma przyjąć ponad stuosobową grupę młodych ludzi z Francji. Przez pięć dni mamy się z nimi dzielić naszym doświadczeniem wiary i gościnności. Zostaną przyjęci przez rodziny naszej parafii, na których w sposób szczególny ciąży obowiązek dawania tego dobrego świadectwa. Polecamy się waszej modlitwie.

Karmelici Bosi z Wrocławia

16 Spotkanie Rodziny Szkaplerznej – Zamarte 2016

Od 1 do 2 lipca, jak co roku, malutka wioska nieopodal Chojnic stała się na chwilę małą Górą Karmel. Podejmując trud pielgrzymowania, z wielu miast Polski (Warszawy, Poznania, Sopotu, Torunia, Wrocławia, Łodzi, Gorzowa Wielkopolskiego, Elbląga, Olsztyna, Bydgoszczy, Szczecina, Włocławka, Gorzdzia...) przybyli pielgrzymi na XVI spotkanie Rodziny Szkaplerznej Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Wszystko po to, aby w tym wyjątkowym miejscu spotkać się z Matką Bożą z Góry Karmel w jej sanktuarium oraz doświadczyć jej macierzyńskiej opieki. W piątkowy wieczór (1 lipca) pielgrzymi, podobnie jak ojciec Szymon Sztok 765 lat temu, czuwali na modlitwie, polecając swojej Matce wszystkie trudne sprawy, z którymi do niej przybyli. Zwieńczeniem nocnego czuwania była Eucharystia o godz. 23, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Robert Marciniak (delegat Prowincjała ds. Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego).

Następnego dnia, w sobotę (2 lipca), po krótkim spoczynku wzmacniającym ciała, z ochoczym sercem kontynuowaliśmy nasze spotkanie. O godz. 10.30 rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. Razem z Maryją oraz braćmi klerykami i postulantami, prowadzącymi wspólną modlitwę, uwielbialiśmy naszego Pana w tajemnicy Maryi, Matki Miłosierdzia. W samo południe uczestniczyliśmy we Mszy świętej, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił N.O. Prowincjał. Mszę koncelebrowali ojcowie przybyli z klasztorów naszej prowincji (o. Szczepan Maciaszek, o. Robert Marciniak, o. Zbigniew Stachowicz, o. Tomasz Litwiejko oraz o. Mateusz Filipowski). Po Uczcie eucharystycznej, dzięki gościnności mieszkańców Zamartego, mogliśmy posilić również nasze ciała. Był to także czas radosnego wspólnego spotkania oraz dzielenia się wiarą. Spotkanie zakończyły uroczyste nieszpory oraz procesja ku czci Matki Bożej z Góry Karmel z jej figurą, którą nieśli nasi bracia ze świeckiego zakonu karmelitów bosych.



Dziękujemy klasztorowi w Zamartem i wszystkim parafianom za niezwykłą gościnność i wielkie serce. Dzięki Wam mogliśmy się poczuć jedną, wielką rodziną Karmelu. Bóg zapłać i do zobaczenia w przyszłym roku! Koniecznie wpiszmy tę datę w nasz kalendarz już dziś!

br. Józef Tracz ocd

Wizyta przedstawicieli Rządu polskiego w Koronie na Florydzie



W dniu 27-go maja 2016 w klasztorze w Koronie miała miejsce wizyta Pani Minister Edukacji Narodowej - Anny Zalewskiej, oraz Pana Wiceministra Spraw Zagranicznych - Jana Dziedziczaka. Obecny był również konsul Ambasady Polskie w Waszyngtonie pan Piotr Konowrocki. Okazja do wizyty był odbywający się w Orlando ogólnoamarykański zjazd nauczycieli polonijnych. Wizyta przebiegała w bardzo życzliwej atmosferze. Pani Minister oraz Pan Wiceminister byli bardzo zaciekawieni historią klasztoru oraz parafii St. Mary's - pierwszej polskiej parafii na Florydzie. Duże wrażenie na naszych gościach zrobił ogród klasztorny.

Nasi goście wyrazili wielką radość i chęć współpracy i kontaktu z naszym klasztorem. Mamy nadzieję, że nie była to ostatnia wizyta przedstawicieli Polskiego Rządu w naszym florydzkim klasztorze.

o. Artur Chojda, ocd

Po tej wizycie w klasztorze w Koronie Konsul skierował do przełożonego następujący list:

Szanowny Bracie Arturze,

Z opóźnieniem, wynikającym z dużej ilości bieżących obowiązków, przesyłam na ręce Brata wyrazy gorących podziękowań, za gościnę, jakiej udzielił nam w klasztorze Karmelitów Bosych, podczas wizyty w Koronie Ministra Edukacji Narodowej Pani Anny Zalewskiej i Wiceministra Spraw Zagranicznych Pana Jana Dziedziczaka. Wizyta ta była dla wszystkich uczestniczących dużym przeżyciem - pięknie zachowany kościół, niezwykła Droga Krzyżowa, a przede wszystkim rozmowy z Bratem i księdzem proboszczem Sławomirem (a także bardzo smaczny poczęstunek) zrobiły duże wrażenie.

Jestem o tym przekonany, że Pani Minister i Pan Minister zachowają Braci Karmelitów i Koronę w swojej dobrej pamięci.

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Z poważaniem. Szczęść Boże.

Piotr Konowrocki
Kierownik Wydziału Konsularnego
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej Waszyngton

Do Miadziola przybyły relikwie św. Jana Pawła II i św. siostry Faustyny

12 czerwca 2016 r. w parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Miadziolu na Białorusi odbyła się uroczystość wniesienia do kościoła i uszanowania relikwii św. Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej. W Roku Miłosierdzia Bożego w jednym z pomieszczeń świątyni miadziolskiej została przygotowana kaplica Miłosierdzia Bożego. W tej kaplicy został umieszczony odnowiony obraz Jezusa Miłosiernego, jak również relikwie dwóch wielkich apostołów Bożego Miłosierdzia.

Wcześniej duszpasterze parafii w Miadziolu o. Paweł Lelito OCD i o. Yury Kułaj OCD razem z delegacją młodzieży przybyli do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach, gdzie otrzymali relikwie św. Faustyny, następnie przybyli do kurii Archidiecezji Krakowskiej, gdzie z rąk Jego Eminencji kardynała Stanisława Dziwisza otrzymali relikwie św. Jana Pawła II.

o. Yury Kułaj OCD



Dzień Duchowości w Karmelu w Spręcowie



„Powiedz ludziom, że jestem Panem Miłości”- to temat przewodni Dnia Duchowości jaki odbył się 11 czerwca w naszym spręcowskim karmelu, pod przewodnictwem ojca Juliusz Wiewióry OCD.

Nasze spotkanie rozpoczęła Eucharystia. Następnie Ojciec Juliusz OCD wygłosił konferencję zgodnie z tematem dnia. Ukazywała ona, miłość Jezusa Miłosiernego oraz Jego przebite i zranione włócznią Najświętsze Serce, które dla nas wytrysnęło Miłosierdziem. Ojciec zachęcał byśmy nie marnowali cierpień, które spotykają nas na drodze naszego życia, bowiem złęczone z Jezusem mogą zaowocować przemianą naszych serc, tak by one same stawały się szczególnym miejscem Miłosierdzia. Ojciec odniósł się również do szczególnego daru jakiego dostąpiła nasza ojczyzna poprzez ostatnie cuda Eucharystyczne w Sokółce i Lednicy. Na koniec Ojciec pozostawił nam pytanie: „Czy rzeczywiście chcemy stać się iskrą przygotowującą świat na ostateczne przyjście Jezusa”?

Dopełnieniem konferencji było dzielenie się uczestników swoim doświadczeniem Bożej miłości, podczas spotkania w rozmównicy. W planie dnia znalazła się także godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, śpiewana Koronka do Bożego Miłosierdzia, możliwość skorzystania z sakramentu pokuty, czy przyjęcia szkaplerza.

W międzyczasie uczestnicy zostali zaproszeni na kawę i pączki, a także mogli odwiedzić stoisko z książkami promującymi duchowość karmelitańską i z dewocjonaliami.

W warmińskim dodatku do Gościa Niedzielnego, ukazało się krótkie sprawozdanie z naszego spotkania, autorstwa jednego z uczestników a zarazem redaktora gazety.

Na jesieni zaprosimy osoby poszukujące relacji z Bogiem poprzez naszą duchowość, na kolejne spotkanie i dzień modlitwy w naszym Karmelu.

Z serdecznymi pozdrowieniami - siostry karmelitanki bose ze Spręcowa

Wieści z Suchej Huty

Po dłuższej nieobecności na łamach „Karmel-Info”, chcieliśmy „podrzucić” garść informacji o tym, co dzieje się w naszym wiejskim Karmelu. Głównym powodem nieobecności były prace nad nową stroną internetową. Obecnie prowadzi ją dla nas profesjonalna firma obsługująca strony parafialne i strony zgromadzeń zakonnych, jednak zarówno koncepcja jak i zamieszczane teksty wymagały naszego zaangażowania. Zapraszamy na naszą nową stronę pod starym adresem: www.karmelslowa.pl

W ramach dalszych dokonań kulturowych naszej Wspólnoty, zdecydowałyśmy się włączyć w obchody Roku Sienkiewiczowskiego. Nabyłyśmy drogą kupna audiobooki z Trylogią! Znakomicie czyta ją jeden z polskich aktorów. Obecnie, podczas posiłków, słuchamy Potopu. Przyjemność płynąca z tego faktu jest wieloraka – przypominamy sobie historię Polski, a zarazem klasykę literatury. Przypominamy sobie również język staropolski – ile zabaw i kalamburów można ułożyć na tej podstawie. Azaliż zbyt dużej eksperyencji w tej materii Nasz Majestat jeszcze nie posiadał, jednak jeśli Waszmości jakową klemencją się wykażą, nie jedno na tym polu zwojować możemy ☺



Niedługo po Świętach, ku naszej radości i przekonaniu, że w tym także jest ślad Zmartwychwstania – wznowiłyśmy prace budowlane! Jak w przypadku wszystkiego, co budujemy, stało się to możliwe dzięki naszym przyjaciółom, dobrodziejom i ofiarodawcom. Podjęte zostały prace związane z wykuciem otworu drzwiowego w ścianie garażowej, tak aby połączyć kaplicę z mieszkalną częścią klasztoru. Zostały wykonane pierwsze prace z zakresu instalacji elektrycznej. Obecnie trwają prace związane z kładzeniem tynków wewnątrz kaplicy. Po nich czekamy na „wejście” hydraulików. Zdecydowałyśmy się, aby w kaplicy zainstalować ogrzewanie podłogowe. Jak wiadomo, znaczną część dnia spędzamy w chórze, także kłęcząc lub siedząc na podłodze – a zatem „oddolne” ciepło stanowi w Karmelu sprawę istotną.

Nieocenione, zaprzyjaźnione z nami Siostry Benedyktynki Samarytanki z Parchowa przywiozły nam pięknie odrestaurowane tabernakulum oraz kłęczniki. Dwa z nich już służą ludziom przychodzącym do naszej prowizorycznej kaplicy. Z braku miejsca nie możemy wstawić ich więcej, jednak nie zawahamy się ich użyć w kaplicy docelowej.

W Wigilię Niedzieli Dobrego Pasterza rozpoczęliśmy wspólnotowe świętowanie, wyrażające naszą radość i podziękowania za wieloraką posługę Matki Teresy. Matka wnosi w nasze życie ład i harmonię tak na głębszych poziomach egzystencji, jak i w jej prozaicznym wymiarze. Na przykład Matka Teresa pamięta, gdzie schowałyśmy kosę spalinową, ma pomysł na to jak przechować owoce nadesłane w ilościach hurtowych oraz wie, jak minimalnym kosztem zrobić legowisko dla psów. Odznacza się także stałą gotowością do zaangażowania się w indywidualne potrzeby Sióstr. W ramach tegorocznego świętowania, Matce Teresie życzenia składał piękny, fioletowy motyl z nowicjatu... Były i inne niespodzianki, m.in.: karteczki, specjalnie zdobiony fartuch kuchenny. Siostra-ikonopisarka podarowała namalowaną przez

siebie ikonę Św. Naszej Matki Teresy od Jezusa (odtąd ikona zdobi nasz refektarz). Aby jednak nadmiar perfekcyjnie przygotowanych niespodzianek nabral właściwego balansu, inna z sióstr przygotowała... tort. Oczywiście, on także miał spełniać standardy tortu nad tortami, jednak „cóż” pod drodze nie wyszło i ze specjału wypłynęła cała masa. Przy pomocy intensywnego schładzania, udało się osiągnąć efekt, że kawałki ciasta w sosie czekoladowym można było wyjadać łyżeczką z miseczek. Najważniejsze, że wszystkim smakowało ☺. Spędziłyśmy ten dzień na siostrzanych rozmowach, wspólnym spacerze oraz oglądaniem wybranego przez Matkę filmu.

Pod koniec kwietnia miałyśmy... szkolenie z udzielania pierwszej pomocy medycznej. W tym roku, w Niedzielę Wielkanocną, żmija zygzakowata ugryzła naszego młodego psa. Zwierzę nie przeżyłoby, gdyby nie to, że podałyśmy mu z zastrzyku antytoksynę jadu żmij. Musiałyśmy mu podać jeszcze inne leki, a odważyłyśmy się to zrobić, gdyż zaprzyjaźnione małżeństwo weterynarzy udzielało nam przez telefon odpowiednich instrukcji (a był to „środek” Świąt!). Po wypadku z psem i żmiją w roli głównej, „odpominając” sobie również inne przygody tego typu, boleśnie uświadomiłyśmy sobie, że jeżeli coś dramatycznego stałoby się któregoś z nas (lub któremuś z gości) – nie bardzo umiemy pomóc. A trasa od Klasztoru na pogotowie zajmuje dużo czasu, którego w niesprzyjających okolicznościach można nie mieć. Z pomocą przysły nam dwie zaprzyjaźnione adeptki medycyny, przyjaciółki naszej postulanki Natalii. Jedna z Pań kończy medycynę, a druga pracująca już zawodowo. Owe dzielne niewiasty (Hipokrates z pewnością jest z nich dumny), przygotowały dla nas odpowiednie prelekcje (z użyciem filmików internetowych), a co najważniejsze – przyniosły odpowiedni sprzęt, na którym mogłyśmy ćwiczyć m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową. Pod ich kierownictwem, odgrywałyśmy też „scenki”, w ramach których trzeba było odgadnąć co dolega siostrze zgłaszającej objawy chorobowe (lub „wypadkowe”) i udzielić stosownej pomocy. No cóż, niewątpliwie życie ludzkie jest w rękach Boga, jednak od tego momentu lepiej umiemy włączyć się w Bożą misję.

Nasi goście często bywają oryginalni, jednak osoba, którą przyjęłyśmy na początku maja – uplasowała się w czołówce. Zawitał do nas... Św. Michał Archanioł, reprezentowany przez rzeźbę z Sanktuarium Św. Michała Archanioła w Monte Sant'Angelo (na górze Gargano). Pod opieką Ojców Michalitów, Archanioł peregrynował po diecezji pelplińskiej, a dzięki zaprzyjaźnionemu Księdzu Proboszczowi zawitał do nas na jedną noc. Miałyśmy z nim (Archaniołem, nie z Proboszczem) swoje sprawy do omówienia, m.in. prośbę o ochronę ludzi i zwierząt przed ukąszeniem żmii. Jak wiadomo, Święty Michał Archanioł pokroił smoka, uznaliśmy więc, że ma odpowiednie doświadczenie w branży gadowej. Niech wierzy, kto chce, ale od czasu wizyty Świętego Archanioła Michała, nie miałyśmy spotkania z zygzakowatą pięknoscią.

6 maja rozpoczęłyśmy nowennę do Ducha Świętego. W Wigilię Zesłania, przyjechali do nas Bracia z Drzewiny, wraz z Ojcem Definitorem Łukaszem i w rodzinnym karmelitańskim gronie mogliśmy prosić o zanurzenie w Duchu Świętym dla każdego brata i siostry. Wraz z nami modliły się także dwie przyjaciółki naszej Wspólnoty, obstawiając w ten sposób i świecki wymiar Karmelu. W czasie mszy św. wigilijnej odczytaliśmy 6 przepisowych czytań (łącznie z Ewangelią), zaś okadzanie kadzidłem wyszło nam tak znakomicie, że Duch Święty stępował w widomej postaci.

Następnie, także do spółki z Braćmi z Drzewiny, zrealizowaliśmy program obchodów Bożego Ciała. Po odprawieniu Eucharystii, udaliśmy się na procesję z Najświętszym Sakramentem. Trasa procesji przebiegała w obrębie klauzury. Siostry przygotowały zacne ołtarze (określenie z Potopu), których niestety, zapomnieliśmy sfotografować, więc nie możemy estetycznie ubogacić szerszego ogółu. Procesjonalny szlak został zacnie okadzony kadzidłem obsługiwanym przez brata Zenona. Świeży zapach łąki, połączony z zapachem kadzidła wielce nas ukontentował ☺

Przez kolejne dni ruszyłyśmy do zwykłych robót wszelkiego typu. W tym roku, na naszym terenie klauzurowym, obficie obrodziły leśne poziomki. W tym wypadku doświadczamy, że nie natrudziłyśmy się, nie hodowałyśmy, nie chuchałyśmy ani nie dmuchałyśmy, a mamy w bród poziomkowego cymesu. Trzeba tylko zbierać – a przoduje w tym nasza postulanka Natalia.

Pośrodku naszego zabiegania, serdecznie pozdrawiamy – siostry z Suchej Huty.

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

Na Syberii w maju wszystko zaczyna budzić się do życia, a w czerwcu mamy ochotę śpiewać „Chwalcie łąki umajone”. Na szczęście w naszych rosyjskich śpiewnikach mamy wiele pięknych pieśni, dzięki którym wychwalamy Boga i Jego dzieła w każdej porze roku. W drugiej połowie maja i na początku czerwca, zanim zaczynamy uprawiać warzywa najpierw uprawiamy gimnastykę ogrodową dzięki czemu zaspane po długim zimowym śnie kości, również budzą się do życia.



Z powodu remontu parafialnej kaplicy ordynariusz naszej diecezji ks. bp Cyryl Klimowicz zezwolił na otwarcie kolejnych Drzwi Miłosierdzia. 5 czerwca o. Paweł Badziński OCD przy udziale wiernych parafian dokonał tej ceremonii w naszej kaplicy.

6 czerwca Mszy św. w naszej kaplicy przewodniczył o. Piotr Bęza CMF - prowincjał ojców klaretynów, który przybył do nas w towarzystwie brata Tadeusza Lihs CMF – ekonoma oraz o. Marcina Dragana z Bracka. Ojciec Marcin kilka lat temu podjął się kierowania budową naszego klasztoru. Podczas spotkania w rozmównicy miałyśmy okazję do wyrażenia radości i wdzięczności za dar służby Ojców Klaretynów na Syberii, a szczególnie o. Marcina.

12 czerwca niedzielnej Eucharystii przewodniczył o. Paweł OCD, a koncelebransami byli księża z Polski: Ks. Prałat Alfred Mąka, Ks. Infułat Tadeusz Szmyt oraz Ks. Kanonik Ludwik Maćkowiak. Niezwykli goście naszych ojców karmelitów zostali ciepło przyjęci przez parafian. Po homilii miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Mama jednej z naszych parafianek zdecydowała się przyjąć wiarę katolicką. W przypadku osoby

ochrzczonej w prawosławnym Kościele do przejścia na łono Kościoła Katolickiego jest wymagane wyznanie wiary. Po Mszy św. nastąpiły podziękowania ojcom, siostram i parafianom za cierpliwość i modlitwy, dzięki którym nasza nowa parafianka podjęła ostateczną decyzję.

Dzięki remontowi parafialnej kaplicy uczestniczyłyśmy także w triduum poświęconym św. Albertowi Chmielowskiemu założycielowi siostr Albertynek, które posługują ubogim i dzieciom ulicy naszego miasta. Triduum prowadził o. Roman Nowak OCD przybliżając wszystkim uczestnikom postać Świętego.

25 czerwca odbył się kolejny parafialny dzień skupienia. Tym razem tematem konferencji i rozważań było przebaczenie.

29 czerwca w uroczystość świętych Piotra i Pawła zanosiliśmy szczególne modlitwy do Boga w intencji naszego Ojca Delegata – Piotra Neumana OCD. Dziękowałyśmy również dobremu Bogu za dar Matki Urszuli dla naszej wspólnoty w kolejną, 58 rocznicę ślubów zakonnych. Tego dnia pamiętałyśmy także o śp. o. Teofilu rodzonym bracie Matki - w pierwszą rocznicę śmierci. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

Z ostatnich miesięcy Karmelu wrocławskiego

31 marca, w Oktawie Wielkanocnej odwiedził nas ks. Arcybiskup Józef Kupny- nasz Ordynariusz wraz z ks. Biskupem Jackiem Kicińskim CMF, by go nam oficjalnie przedstawić. O jego nominacji dowiedzieliśmy się już na początku lutego, a że znałyśmy go z racji sąsiedztwa ze wspólnotą klaretyńską, od której doznajemy wiele życzliwości, a także miałyśmy z nim kontakt jako z wikariuszem naszego Arcypasterza ds. zakonnych, mogłyśmy go przywitać jako wieloletniego przyjaciela klasztoru.



Na kilka dni przed oficjalnymi obchodami 1050-lecia Chrztu Polski włączyłyśmy się w przygotowanie do nich przez wspólną modlitwę i lekturę w refektarzu nawiązując do obchodów Millenium dzięki zachowanym tekstom i pamiątkom. **14-16 kwietnia** świętowałyśmy z całą Polską Jubileusz. Także u nas była Msza św. dziękczynna a w modlitwach przyzywałyśmy polskich Świętych, obecnych wśród nas w swych relikwiach. Poprzez telewizję uczestniczyłyśmy w kościelno- państwowych uroczystościach w Gnieźnie i Poznaniu. **16 kwietnia** przybył zaproszony przez nas ks. prof. Józef Swastek, historyk Kościoła, by podzielić się z nami swą bogatą wiedzą na temat tego doniosłego faktu. Przeżycia tych dni jeszcze bardziej uświadomiły nam wagę Chrztu św. każdej z nas, pobudziły do wdzięczności wobec Bożej Opatrzności nad naszą Ojczyzną i ożywiły modlitewną troskę o nią.

20 kwietnia po blisko trzymiesięcznej próbie opuściła nas aspirantka Marta. **7 maja** wstąpiła do postulatu Ola, która od pięciu lat utrzymywała z nami kontakt i żyła duchowością Karmelu, a w ub. roku odbyła w naszym klasztorze miesięczną próbę.

W dniach **9-15 maja** przeżywałyśmy pod przewodnictwem O. Serafina Tyszko nasze roczne rekolekcje, starając się otworzyć na działanie Ducha Św. wprowadzającego w głębię Bożego Miłosierdzia. Zwieńczeniem tych rekolekcji była Msza Wigilii Zesłania Ducha Św. i czuwanie. Podobnie jak dwa lata wcześniej miało miejsce odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i indywidualne namaszczenie. Towarzyszące temu obrzędy pozwoliły zarówno nam jak i zgromadzonym wiernym wejść głębiej w misterium sakramentu chrztu i bierzmowania.

Miesiące maj i czerwiec obfitowały w uroczyste Msze św. Dwaj zaprzyjaźnieni kapłani celebrowali u nas swoje Msze św. jubileuszowe, z czym wiąże się spotkanie w rozmównicy. Pierwszym z nich był Ks.

Paweł Cembrowicz, obecny Proboszcz Katedry wrocławskiej, który świętował 25-lecie swych święceń kapłańskich. Ksiądz Paweł, jako liturgista i pełniący funkcję Ceremoniarza w Wrocławskim Seminarium Duchownym, swego czasu miał u nas wykłady z liturgiki i stąd nasza serdeczna znajomość z tym czcigodnym kapłanem. Drugim był, również z nami zaprzyjaźniony, Ks. Jerzy Witek, Salezjanin, Prezes Zarządu Towarzystwa im. Edyty Stein we Wrocławiu, będący jednocześnie od wielu lat na Drodze Neokatechumenalnej, który przybył ze swoją rozśpiewaną Wspólnotą Drogi, by wielbić Boga za 50 lat łaski Chrystusowego Kapłaństwa.

2 czerwca swoje prymicje odprawili w naszej kaplicy neoprezbiterzy Wrocławskiego Seminarium Duchownego.

8 czerwca odwiedził nas O. Jan Kanty, i oczywiście po Mszy św. była pełna humoru, radosna rekreacja. Dziękowaliśmy Bogu za dar naszego Drogiego Ojca Misjonarza i za jego świadectwo chrześcijańskiej pogody ducha!

14 czerwca przybył ze Mszą św. prymicyjną kapłan diecezji warszawsko-praskiej, ks. Tadeusz Siewko, znany nam z czasów seminaryjnych, gdyż ma we Wrocławiu rodzinę - jako mały chłopiec przychodził do naszej kaplicy ze swoją Babcią. Także i podczas tej prymicyjnej Mszy św. towarzyszyła mu Czcigodna, wiekowa już Babcia. Był to wzruszający widok...

18 czerwca swój dzień skupienia w naszej kaplicy miał Ruch Rodzin Nazaretańskich. Uczestniczyliśmy we Mszy św. koncelebrowanej przez ich duszpasterzy - O. Mirosława Salamońskiego OCD i ks. Wiktora Juchewicza, Moderатора Ruchu z diecezji legnickiej.



Wspólnota OCDS w Łodzi dzieli się radością



Łódzka Wspólnota OCDS chciałaby się podzielić wielką radością, która stała się naszym udziałem. Nasza siostra - Anna od Woli Pana i nasz brat - Mateusz od Miłosierdzia Bożego zdecydowali, że dalszą drogę swego życia chcą przejść wspólnie i 28 maja br. zawarli związek małżeński.

Jest to pierwsze małżeństwo w historii Wspólnoty zawarte przez osoby, które poznały się w Karmelu. Tutaj przyszły szukając Pana Boga, jak mówił nasz Ojciec asystent w czasie Mszy ślubnej, a On dał im odnaleźć siebie wzajemnie.

Uczestniczyliśmy w uroczystości zaślubin otaczając Nowożeńców swoją modlitwą i składając życzenia na wspólną drogę. Razem z Anią i Mateuszem cieszyła się też Wspólnota z Torunia przekazując ślubny podarek i składając serdeczne życzenia.

Podzielamy radość Ani i Mateusza i prosimy za nich, by wzrastając we wzajemnej miłości świadczyli o nieskończonym miłosierdziu Pana.

W SKRÓCIE

- ✚ Dekretem z dniami 16 czerwca 2016 roku (Nr 103/P/2016) z dniem 03 lipca br. o. Gabriel (Tomasz) Wójcicki otrzymał nową konwentualność w rzymskim konwencie San Pancrazio.
 - ✚ O. Tomasz Rydzewski, będący konwentualnym w Poznaniu dnia 16 czerwca 2016 roku otrzymał dekret (Nr. 102/P/2016) przeniesienia do klasztoru we Wrocławiu. Nowa konwentualność o. Tomasza rozpoczęła się 04 lipca br.
 - ✚ Rada Prowincjalna, na sesji jedenastej, dnia 15 czerwca br., podjęła decyzję o powołaniu na urząd magistra Nowicjatu o. Michała Swarzyńskiego, który zastąpi o. Aleksandra Szczukieckiego. Zmiana na tym urzędzie nastąpi na początku września bieżącego roku.
 - ✚ Dnia 08 czerwca 2016 roku odbyły się w Karmelu mniszek w Nowych Osinach wybory nowego zarządu. Na urząd Przeoryszy została wybrana – Matka M. Katarzyna od Najśw. Eucharystii. Na urząd podprzeoryszy i I radnej została wybrana - s. T. Małgorzata od Czystości Serca Maryi II radna – s. M. Sz. Aleksandra od Słowa Wcielonego III radną – s. M. Agnieszka od Wcielenia.
-



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 sierpnia** 2016 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 71 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com